

T. XXIV (2021) Z. 2 (62)
ISSN 1509-1074
10.24425/rhpp.2021.137324

ROCZNIK
HISTORII PRASY POLSKIEJ

Gazeta Wyborcza
on Czech literature and Czech
authors in 1989–2019

O literaturze czeskiej
i jej autorach na łamach
„Gazety Wyborczej”
w latach 1989–2019

Instytut Nauk o Informacji
Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN
ul. Podchorążych 2
PL 30-084 Kraków
e-mail: michal.rogoz@up.krakow.pl
<https://orcid.org/0000-0002-8041-0610>

Michał
ROGOŹ

KEY WORDS:

Reception of Czech literature in Poland since 1989,
contemporary Czech literature, press reviews and
criticism, *Gazeta Wyborcza*

SŁOWA KLUCZOWE:

„Gazeta Wyborcza”, literatura czeska,
pisarze czescy, recepcja, krytyka literacka,
Polska

ABSTRACT

During the three decades since 1989 *Gazeta Wyborcza* published a considerable number of articles, reviews, reports, essays (feuilletons) and news items about various aspects of Czech cultural life, especially contemporary literature (i.e. individual authors as well as issues and sites with literary connections). While a steady focus was kept on the work of the most popular, award-winning writers like Václav Hrabal, Milan Kundera, Ota Pavel, Jaroslav Hašek, Karel Čapek and Josef Škvorecký, *Gazeta Wyborcza* also promoted the fiction of Michal Viewegh, Irena Obermannová and Jáchym Topol

ABSTRAKT

Na łamach „Gazety Wyborczej” w latach 1989–2019 zamieszczano artykuły przeglądowe, recenzje, reportaże, felietony i wzmianki, poświęcone różnym aspektom życia kulturalnego w Czechach, szczególnie zaś współczesnej literaturze. Odnosiły się one zarówno do poszczególnych autorów, jak i miejsc oraz kwestii ideowych, powiązanych z literaturą czeską. Najwięcej pisano o twórczości tych autorów czeskich, którzy byli popularni i nagradzani, jak Hrabal, Kundera, Ota Pavel, Hašek, Havel, Čapek, Škvorecký. Popularyzowano także mniej znanych czeskich twórców literackich, jak Michal Viewegh, Irena Obermannová, Jáchym Topol.

Streszczenie

Panorama literatury czeskiej prezentowana na łamach „Gazety Wyborczej” w latach 1989–2019 stanowi świadectwo bliskich kontaktów kulturowych pomiędzy dwoma sąsiednimi narodami. Już od pierwszych numerów wysokonaładowy dziennik interesował się wydarzeniami kulturalnymi w Czechach, a jedną z pierwszych informacji była notatka o reaktywacji czeskiego Penklubu. Informacje o literaturze czeskiej niekiedy miały charakter przygodny, częściej jednak tworzyły dłuższe cykle oraz towarzyszyły wydarzeniom okolicznościowym, promocjom książek i filmów. Przeciętnie w roku publikowano kilkanaście tekstów związanych z opisywaną tematyką. Zwiększenie ich liczby wiązało się z rozwojem struktur regionalnych dziennika, co w większym stopniu wpłynęło na intensyfikację kontaktów międzygranicznych. Współpracę z „Gazetą Wyborczą” podjęło w Polsce kilku znawców kultury czeskiej, związanych bądź zawodowo, bądź hobbystycznie z krajem nad Wełtawą. Główną uwagę skupiono na twórczości literackiej XX i XXI wieku. Najczęściej na łamach „Gazety Wyborczej” nawiązywano do spuścizny takich autorów, jak Jaroslav Hašek, Bohumil Hrabal, Milan Kundera czy Josef Škvorecký. Ponadto pojawiały się pojedyncze teksty poświęcone innym literatom, w tym twórcom najnowszym często reprezentującym poczytną literaturę popularną. Zgodnie z postmodernistyczną tendencją kojarzenie ze sobą poszczególnych autorów tworzyło specyficzny kulturowy kolaż wykorzystujący bogatą sieć porównań oraz powszechnych stereotypów. „Gazeta Wyborcza” okazała się ważnym narzędziem promowania literatury czeskiej — zarówno beletrystyki, jak i eseistyki, reportaży i twórczości poetyckiej.

Prasa od wielu lat pozostaje ważnym sposobem promowania kultury literackiej, zwłaszcza propagowania książki i czytelnictwa oraz prowadzenia ożywionego dyskursu krytycznego i opiniotwórczego¹. Ten stan potwierdza również historia „Gazety Wyborczej”, ogólnopolskiego dziennika należącego do najpopularniejszych w kraju², niejednokrotnie nagradzanego i często cytowanego, kojarzonego z poglądami liberalno-demokratycznymi. Od ponad 30 lat stanowi on szerokie forum społeczno-kulturalne, znane z prezentowania rozmaitych, nierzadko przeciwstawnych, poglądów oraz zakrojonych na szeroką skalę inicjatyw popularyzujących kulturę.

Gazeta została założona w 1989 roku i stanowiła pierwotnie organ prasowy startującego w wyborach do Sejmu opozycyjnego Komitetu NSZZ „Solidarność”. W rozpatrywanym okresie należała do najbardziej rozbudowanych i najobszerniejszych pod względem objętości polskich dzienników. Oprócz treści ogólnokrajowych poszczególne egzemplarze miały dodatki regionalne, redagowane w agendach terenowych, których w szczytowym okresie rozwoju było ponad 20³. Podejmowano tu różnorodne tematy z zakresu literatury, sztuki i życia społecznego⁴. Na strukturę „Gazety Wyborczej” składały się również liczne dodatki tematyczne: w 1993 roku powstał reporterski „Magazyn”, przemianowany następnie na „Duży Format”⁵, tematy okołoliterackie poruszały także inne dodatki, takie jak „Książki”, „Gazeta TV”, „Ale Historia” czy skierowane do kobiet „Wysokie Obcasy”.

¹ A. Zawiszewska, *Komunikacja prasowa a komunikacja literacka: na przykładzie „Wiadomości Literackich” (1924–1939)*, „Media, Kultura, Komunikacja Społeczna” 2005, nr 1, s. 121–136. Misja prasy codziennej pozostaje w związku z jej politycznym statusem, światopoglądem dysponenta oraz strategią rynkową ukierunkowaną na dotarcie do określonego wirtualnego odbiorcy komunikatów.

² W 1989 roku średni nakład jednego numeru oscylował wokół miliona egzemplarzy. Stopniowo jednak ulegał on obniżeniu utrzymując się od połowy lat 90. do 2009 roku na poziomie od ok. 480 tys. do ponad 600 tys. egzemplarzy. Malą też rozpowszechnienie płatne (w czerwcu 2019 roku było ponad 90 tys. odbiorców). Trzeba jednak pamiętać, że w tym samym roku liczba prenumeratorów wersji cyfrowej przekroczyła 200 tys.

³ W 16 stolicach województw, a dodatkowo w Bielsku-Białej, Częstochowie, Płocku, Radomiu i Toruniu.

⁴ Por. R. Filas, *Polski rynek prasy codziennej w pierwszej dekadzie XXI wieku (w szczególności po roku 2003)*, „Zeszyty Prasoznawcze” 2008, nr 3/4, s. 7–26; M. Rogoż, *Harry Potter J.K. Rowling na łamach „Gazety Wyborczej”*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 2013, nr 1, s. 103–126. Analiza treści poszczególnych numerów jest możliwa ze względu na dostęp do archiwum cyfrowego dziennika, w którym znajduje się już ponad 4 miliony tekstów.

⁵ J. Szocki, *Prasa lokalna Dolnego Śląska 1989–2012 (w świetle badań prasoznawczych)*, Wrocław 2015, s. 183–187.

Wobec nikłego względem omawianego dziennika zasięgu czasopism kulturalnych i literackich rola „Gazety Wyborczej” w zakresie kreowania szeroko pojętego mainstreamu kulturowego jest trudna do przecenienia. Niewątpliwie miała ona wpływ na kształtowanie zainteresowania twórczością określonych autorów zarówno polskich, jak i zagranicznych. Należy też pamiętać o tym, że owa gazeta wraz z Fundacją Agory są fundatorami prestiżowej Nagrody Literackiej „Nike”.

30 lat wzajemnych kontaktów polsko-czeskich

W ostatniej dekadzie XX wieku na charakter związków z Czechami miała wpływ głównie podobna sytuacja polityczna obydwu krajów, zwłaszcza rok 1989 okazał się przełomowy w zakresie kształtowania się rynku wydawniczego i obiegu publikacji. Na łamach „Gazety Wyborczej” przy okazji omawiania tych zmian w ustroju i gospodarce wspomniano o literaturze, czy szerzej kulturze, kraju nad Wełtawą. Jedną z pierwszych wzmianek dotyczących literatury czeskiej była informacja o reaktywacji czechosłowackiego PEN Clubu⁶. Jednak stopień znajomości literatury czeskiej wśród ogółu społeczeństwa polskiego pozostawał w tym czasie niski, stąd w „Gazecie Wyborczej” często odsyłało do pism specjalistycznych⁷, w których pojawiały się numery monograficzne poświęcone sprawom czeskim⁸. Artykuł *Bracia mniej znani* przybliżający polskiemu czytelnikowi współczesnych czeskich autorów (odwołujący się do „Dekady Literackiej”) rozpoczynał się od następującej oceny: „Znajomość literatury czeskiej nie jest w Polsce szeroka. Hašek, Hrabal, Havel, Kundera, Škvorecký, może Pavel — te nazwiska wygrzebie z pamięci przeciętny zjadacz książek”⁹. Podobnie sytuację oceniał w 1999 roku Aleksander Kaczorowski:

W naszych księgarniach nietrudno znaleźć książki czeskich autorów, są to jednak pisarze o ugruntowanej od dawna (Hrabal, Kundera) lub bardzo dawna (Hašek) pozycji. Nie tylko nie udało się wypromować nowych nazwisk, ale wręcz nie ukazała się u nas ani

⁶ A. Jagodziński, *Czeski Pen-Club*, „Gazeta Wyborcza” z 3.08.1989 r.

⁷ W tym okresie literaturę czeską publikowano w Polsce w periodykach: „Literatura”, „Literatura na Świecie”, „Tygodnik Literacki”, „Zeszyty Literackie”, „Dekada Literacka”, „Świat Literacki”, „Przegląd Artystyczno-Literacki”, a także w takich pismach, jak np. „Ex Libris”, „Brulion”, „Dialog”, „Edukacja i Dialog”, „Eos”, a także „Fantastyka” (i „Nowa Fantastyka”), „Głos Ludu”, „Akant”, „FA-art” itp.

⁸ (AS), *Czeskie „Kresy”*, „Gazeta Wyborcza” z 22.06.1994 r.; MM, *Czeska „Dekada”*, „Gazeta Wyborcza” z 27.12.2002 r.

⁹ J. Targoń, *Bracia mniej znani*, „Gazeta Wyborcza” z 18.11.2002 r. [tekst odwoływał się do „Dekady Literackiej”].

jedna z tych książek, które w Czechach były wydarzeniami ostatnich lat. Nazwiska Michala Viewegha, Jirzego Kratochvila, Jachyma Topola czy Daniela Hodrovej — a więc najgłośniejszych debiutantów tej dekady — mało komu coś u nas mówią. Ci spośród czeskich prozaików starszego pokolenia, którzy nie zdążyli zaistnieć na dobre w latach 80. w drugim obiegu, albo nie doczekali się wydania ani jednej książki (Ludvik Vaculik), albo pojawiali się sporadycznie (Pavel Kohout, Vlastimil Trzszniak). W tej sytuacji to, że do końca roku mają się ukazać dwie książki giganta czeskiej prozy Josefa Škvoreckiego, urasta do rangi wielkiego wydarzenia¹⁰.

Ostatnie dziesięciolecie XX wieku stanowiło w tym względzie okres dodatkowo niekorzystny. Po przemianach ustrojowych związanych z obaleniem ustroju socjalistycznego załamał się też charakterystyczny dla obozu wschodniego system kooperacji w dziedzinie kultury. W krajach Europy Środkowo-Wschodniej zmniejszyła się proporcjonalnie liczba edycji tłumaczeń z języków dawnych krajów socjalistycznych, a zwiększyła znacząco liczba translacji książek zachodnich, głównie anglojęzycznych. Dopiero na początku pierwszej dekady XXI wieku wzrosła liczba informacji o literaturze czeskiej, co z jednej strony miało związek z ewolucją struktury samego dziennika i jego wewnętrzną specjalizacją (zob. wykres 1), a z drugiej wiązało się ze zmieniającą się sytuacją na polskim rynku wydawniczym. Wówczas bowiem zintensyfikowano publikowanie kolejnych przekładów literatury czeskiej, a także utworów twórców starszego pokolenia urodzonego w czasach przedwojennych¹¹. Wzajemne kontakty kulturalne przybierały na sile zwłaszcza na pograniczu, na wielu lokalnych scenach wystawiano adaptacje czeskiej prozy¹², pisano m.in. o komedii Pavla Kohouta *Bolero Artura*¹³, pojawiły się serie i antologie z tłumaczeniami literatury czeskiej.

¹⁰ A. Kaczorowski, *Blisko coraz dalej?*, „Gazeta Wyborcza” z 10.11.1999 r. Por. też tenże, „Czas” na Czasie, „Gazeta Wyborcza – Poznań” z 20.11.1999 r.

¹¹ Tenże, *Pogrobowcy Kafki*, „Gazeta Wyborcza” z 28.06.2004 r. W latach 2001–2006 ukazało się 99 tytułów pojedynczych autorów i antologii: I. Mroczek, *Bibliografia przekładów literatury czeskiej w Polsce w latach 1990–2006*, „Przekłady Literatur Słowiańskich” 2009, t. 1, cz. 1, s. 11–110, do 2012 roku było to 176 tytułów: P. Juraszek, *Bibliografia przekładów literatury czeskiej w Polsce w latach 2007–2012*, „Przekłady Literatur Słowiańskich” 2014, t. 4, cz. 2, s. 125–197, a w latach 2013–2015 — 59 tytułów: J. Mrzyk, M. Paszek, *Bibliografia przekładów literatury czeskiej w Polsce w 2013 roku*, „Przekłady Literatur Słowiańskich” 2014, t. 5, cz. 2, s. 77–82; K. Cupała, J. Pastyrzyk-Ożyńska, *Bibliografia przekładów literatury czeskiej w Polsce w 2014 roku*, „Przekłady Literatur Słowiańskich” 2015, t. 6, cz. 2, s. 81–83; J. Altmann, *Bibliografia przekładów literatury czeskiej w Polsce w 2015 roku*, „Przekłady Literatur Słowiańskich” 2016, t. 7, cz. 2, s. 75–77.

¹² M. Mońka, *Czesi na całego w Bielsku-Białej*, „Gazeta Wyborcza – Katowice” z 9.03.2013 r.; E. Gajewska, Ł. Grzesiczak, *Czeska awangarda*, „Gazeta Wyborcza – Katowice” z 27.02.2013 r.

¹³ M. Rosmanowska, *Rewolucja seksualna z czeskiej perspektywy*, „Gazeta Wyborcza – Kielce” z 11.01.2008 r., o komedii Pavla Kohouta *Bolero Artura*; NL, *Potop czeski*, „Gazeta Wyborcza – Trójmiasto” z 19.06.2003 r.



Wykres 1. Szacowana liczba publikacji dotyczących literatury czeskiej na łamach „Gazety Wyborczej” w latach 1989–2019

Źródło: ustalenia własne na podstawie danych z cyfrowego archiwum „Gazety Wyborczej”.

Łamy dziennika odzwierciedlały ten trend wydawniczy: wiele informacji na temat Czech pojawiło się w „Gazecie Wyborczej” w związku z wydaniem w Polsce ważnych edycji dzieł tamtejszej literatury lub utworów poświęconych kulturze i historii kraju nad Wełtawą. Warto wspomnieć np. o promocji książki *Pepiki* Mariusza Surosza, z 2010 roku¹⁴, w której znalazł się rozdział poświęcony czeskiemu laureatowi Nagrody Nobla z dziedziny literatury Jaroslavovi Seifertowi¹⁵. Innym przykładem jest popularyzatorski zbiór esejów czy felietonów Mariusza Szczygła *Gottland*¹⁶, w którym pojawia się m.in. Josef Škvorecký, autor kryminałów piszący pod pseudonimem František Navratil.

Liczba tekstów poświęconych różnym aspektom literatury czeskiej oscylowała w granicach kilkunastu na rok, przy czym były to zarówno informacje szczegółowe dotyczące konkretnych wydarzeń kulturalnych, jak i obszerniejsze felietony czy syntetyczne artykuły¹⁷. W tym okresie informacja o literaturze czeskiej na łamach „Gazety Wyborczej” miała charakter wyraźnie popularyzatorsko-promocyjny,

¹⁴ M. Surosz, *Pepiki. Dramatyczne stulecie Czechów*, Warszawa 2010.

¹⁵ T. Dostatni, „*Pepiki*”, „Gazeta Wyborcza – Lublin” z 24.09.2010 r.

¹⁶ M. Szczygieł, *Gottland*, Wołowiec 2006. Autor podąża też literackimi tropami Franza Kafki, którego życiorys związany jest z Pragą, aczkolwiek uważany jest raczej za pisarza austriackiego.

¹⁷ Precyzyjne oszacowanie liczby artykułów poświęconych literaturze czeskiej praktycznie nie jest możliwe, natomiast przeanalizować można częstotliwość pojawiania się tych treści i ich chronologiczny rozkład, a także rozmaite cechy strukturalne samych wypowiedzi.

np. 4 kwietnia 2012 roku w wydaniu małopolskim ogłoszono tydzień czeski, w trakcie którego opublikowano wiele artykułów (np. *Praga Hrabala i Haszka*), podejmujących różne (także kulturalne) aspekty wzajemnych kontaktów. Nie była to odosobniona inicjatywa dziennika: na przełomie 2011 i 2012 roku ukazała się seria książek dołączanych do kolejnych numerów, w ramach której wyszło 17 tomów literatury czeskiej¹⁸. W ten sposób zaprezentowano twórczość uznanych czeskich pisarzy, m.in. Haška, Čapka, Hrabala, Havla, Škvoreckiego. Warto zwrócić uwagę, że do poszczególnych książek dołączone zostały także płyty DVD z ekranizacjami tych utworów w reżyserii m.in. Formana, Menzla, Kachyni, Svěráka.

Wpływ na popularyzację literatury czeskiej miały też organizowane w Polsce i na Ukrainie mistrzostwa Europy w piłce nożnej, którym towarzyszyło wiele imprez przybliżających kulturę krajów uczestniczących w zmaganiach. W 2011 roku we Wrocławiu przygotowano spotkanie pisarzy polskich, czeskich i słowackich, odbyło się wiele odczytów, dyskusji i literackich wydarzeń z udziałem popularnych autorów¹⁹. „Gazeta Wyborcza” informowała ponadto o nagrodach, które otrzymywali czescy pisarze, m.in. w konkursie Literacka Nagroda Europy Środkowej „Angelus” organizowanym przez wrocławski magistrat²⁰. Przy tej okazji pojawiały się recenzje utworów literackich, które zakwalifikowały się do finału²¹.

Literacki kanon

Wielu jest w Polsce miłośników jednej z najpopularniejszych czeskich powieści *Przemyśl Dobrego Wojaka Szwajka podczas wojny światowej* Jaroslava Haška²². Temat ten na łamach „Gazety Wyborczej” był szczególnie bogato reprezentowany, zwłaszcza że wojenna droga poczciwego Josefa biegła także przez terytoria polskie. Miasta takie jak Przemyśl czy Sanok zaaprobowały tę literacką postać jako część swojego dziedzictwa kulturowego, odsłaniano poświęcone mu pomniki i organizowano rozma-

¹⁸ A. Szeliha, *Hrabal jak się patrzy*, „Gazeta Wyborcza – Warszawa” z 26.10.2011 r. Artykuł ten recenzuje pierwszy tom serii *Obsługiwałem angielskiego króla* Bohumila Hrabala. Kolejne ukazywały się w rytmie tygodniowym, często opatrzone dodatkowo płytą DVD z ekranizacją danej powieści.

¹⁹ R. Zieliński, *Odczarować pepika i Brazylii czar*, „Gazeta Wyborcza – Wrocław” z 17.07.2011 r.

²⁰ M. Piekarska, *Polsko-czeski Angelus*, „Gazeta Wyborcza – Wrocław” z 7.08.2014 r.

²¹ Magdalena Piekarska porównała np. prozę Tomaša Zmeškala (syna Czeszki i Kongijczyka) do twórczości B. Hrabala i J. Škvoreckiego, M. Piekarska, *Siedmiu w finale Angelusa*, „Gazeta Wyborcza – Wrocław” z 5.09.2012 r.

²² W 2011 roku ukazał się w Polsce nowy przekład powieści stworzony przez kulturoznawcę i etnografa Antoniego Kroha pod bardziej dosłownym tytułem *Losy dobrego żołnierza Szwajka czasu wojny światowej: CK wojak i żołnierz*. W Polsce jednak nadal powieść ta jest bardziej znana pod starszym tytułem w translacji Pawła Hulki-Laskowskiego.

te imprezy i wycieczki tematyczne²³. Często zwracano uwagę na elementy polskości, pojawiające się w powieści, np. słowa języka polskiego wplecione w tok narracji²⁴. Traktowana raczej z poczuciem humoru szwejkologia uświetniała rozmaite festyny i spotkania biesiadne, których gośćmi byli tacy polscy znawcy i miłośnicy prozy Jaroslava Haška jak Leszek Mazan, Mieczysław Czuma czy Zbigniew Lengren²⁵. Nierzadko prowadzono zabawne polemiki dotyczące rozmaitych szczegółowych wątków występujących w powieści Haška²⁶. Sporadycznie pojawiały się też sensacyjne newsy ze Szwejkem w tle²⁷. W dyskursie medialnym Szwejk czasami traktowany był jak postać symboliczna, określająca w ogóle Czecha, żołnierza czy kontestatora rzeczywistości. Jego łagodna ironia, dystans wobec rzeczywistości i prosty humor stały się pewnym stereotypem odnoszonym w ogóle do czeskiej literatury i kultury. Zdarzało się, że w takim kontekście tworzył on dziennikarski kontrapunkt:

Ta panorama XX-wiecznej poezji czeskiej może wprawić w konfuzję tych czytelników, którzy kojarzą ten obszar europejskiej literatury z figurą wojaka Szwejka. Antologia Leszka Engelkinga to obszerny zapis przygód tłumacza z liryką częstokroć ciemną i pesymistyczną, wymagającą i depresyjną²⁸.

Przełamywanie stereotypu Szwejka wykroczyło poza ramy stricte literackie, pojawiło się np. w kontekście przystąpienia Czech do NATO lub innych wydarzeń politycznych o dużej randze²⁹. Dobry wojak stał się swoistą ikoną popkultury, która przekroczyła już granice rzeczywistości symbolicznej, stąd jego obecność także w artykułach nie poświęconych bezpośrednio Jarosławowi Haškowi, a nawet literaturze czeskiej. Tytułem *Gdański Szwejk* opatrzone np. recenzję powieści *Człowiek w trzech mundurach* gdańskiego pisarza Stanisława Dejczer, który opisuje perypetie żołnierza polskiego z okresu I wojny światowej trochę w duchu prześmiewczo-przygodowym, dalekim od patosu i moralizatorstwa³⁰. Pomimo stereotypu uświęconej martyrologii Polacy zaakceptowali tego typu humor³¹, zresztą postać groteskowego żołnierza ma w naszym kraju pewną tradycję, wystarczy wspomnieć fredrowskiego Józefa Papkina z *Zemsty* (1834). Warto też nadmienić, że „Gazeta Wyborcza” odnotowywała kolejne polskie wydania sztandarowej powieści Jaroslava Haška: wspomniane wyżej *Dole i niedole dzielnego żołnierza Szwejka* w tłumaczeniu

²³ M. Kuc, *Fajka dla Szwejka*, „Gazeta Wyborcza” z 7.09.2007 r.

²⁴ Słowa niejakiego latrinengenerała Gustawa Zygałowicza.

²⁵ *Dzień Szwejka*, „Gazeta Wyborcza – Telewizyjna” z 30.04.1993 r.

²⁶ T. Cichoń, M. Szczygieł, *Grzeszny Gott*, „Gazeta Wyborcza” z 26.02.2003 r.

²⁷ R. Pytlik, *Dobry wojak lubił mężczyzn?*, „Gazeta Wyborcza – Warszawa” z 4.02.1995 r.

²⁸ K. Siwczyk, *Czesi bez Szwejka*, „Gazeta Wyborcza” z 2.02.2009 r.

²⁹ M. Szczygieł, *O tym, że lepiej nie „szwejkować”*, „Gazeta Wyborcza” z 28.10.2011 r.

³⁰ SŁ, *Gdański Szwejk*, „Gazeta Wyborcza” z 5.06.2002 r.

³¹ L. Németh Vitova, *Czeski humor po polsku*, „Przekłady Literatur Słowiańskich” 2012, t. 3, cz. 1, s. 107–118.

Tadeusza Waczkowa z 1991 roku; *Losy dobrego żołnierza Szwejka czasu wojny światowej* w tłumaczeniu Antoniego Kroha z 2009 roku czy wreszcie prestiżowe wydanie Biblioteki Narodowej z 2017 roku ze wstępem Jacka Balucha.

Poza Jaroslavem Haškem najczęściej uwagi na łamach „Gazety Wyborczej” poświęcono takim czeskim pisarzom, jak Václav Havel³², Bohumil Hrabal³³, Milan Kundera czy Josef Škvorecký. Byli to twórcy lat 60., dla których stłumienie praskiej wiosny stanowiło zwrotny punkt w karierze literackiej. Władza postawiła im ultimatum: złożenie deklaracji lojalności i podporządkowanie się cenzurze albo literacki niebyt. Pisarze w różny sposób reagowali na ten dyktat komunistycznego reżimu. Václav Havel skupił się na działalności dysydenckiej, publikował literaturę niezależną i utwory sceniczne, wystawiane głównie zagranicą. Kundera wyemigrował na Zachód i tam napisał najważniejsze swoje dzieła, podobnie Škvorecký stworzył w Toronto czeskie wydawnictwo emigracyjne Publishers 68. Inni twórcy bądź formalnie zamilkli, ograniczyli swoje publikacje do drugiego obiegu, bądź poszli na kompromis. „Hrabal dokonał syntezy tych postaw i poniósł wszelkie konsekwencje tego »eklektyzmu«”³⁴.

Dziennik opublikował przynajmniej kilka historycznych mów Václava Havla, tłumaczonych na język polski przez Andrzeja S. Jagodzińskiego, które ze względu na duży ładunek symboliki stanowiły wypowiedzi o charakterze literackim³⁵. W kolejnych latach „Gazeta Wyborcza” prezentowała też wybrane eseje polityczno-historyczne byłego prezydenta³⁶, którego w 1999 roku wyróżniła jako „Człowieka Roku”, oraz kilku innych myślicieli czeskich³⁷. Dziennik szeroko informował o gdańskim sympozjum poświęconym twórczości autora *Garden Party*, w ramach którego odbyła się debata z udziałem redaktora naczelnego „Gazety Wyborczej” Adama

³² Obecność jego nazwiska na łamach „Gazety Wyborczej” w znacznie większym stopniu wynika oczywiście z aktywności politycznej jako prezydenta Czechosłowacji i Czech, aniżeli z jego działalności strictly literackiej.

³³ Hašek i Hrabal funkcjonują przy tym jako swego rodzaju dziennikarski stereotyp Czecha — bywalca piwiarnianych lokali. Por. L. Palata, *Koniec świata Hrabala i Haška — czeska gospoda umiera*, „Gazeta Wyborcza” z 5.05.2016 r.

³⁴ A. Kaczorowski, *Hrabal osobny*, „Gazeta Wyborcza” z 31.01.1998 r., s. 20, 22–23.

³⁵ Opublikowano m.in. wygłoszone w Oslo na konferencji „Przewycięzanie konfliktów przez dialog i demokrację” przemówienie *Anatomia nienawiści (Anatomie nenávisti)*, „Gazeta Wyborcza” z 13.10.1990 r. oraz przemowę w siedzibie Rady Europy w Strasburgu zatytułowaną *Odważmy się spojrzeć w gwiazdy*, „Gazeta Wyborcza” z 10.05.1990 r.

³⁶ V. Havel, *Sekrety duszy prezydenta*, „Gazeta Wyborcza” z 26.10.1991 r. (fragment szerszego zbioru pod tytułem *Letnie rozmyślenia*), *Europejska ojczyzna*, „Gazeta Wyborcza” z 23.05.1997 r.

³⁷ Należą do nich eseje księdza Tomaša Halíka oscylujące wokół tematów związanych z chrześcijaństwem: *Bose nogi biskupa Wojciecha*, „Gazeta Wyborcza” z 7.06.1997 r., *Wiara wolność ateizm*, „Gazeta Wyborcza” z 10.03.2001 r., *Dusza Europy*, „Gazeta Wyborcza” z 7.06.2003 r. oraz ciekawy szkic historyczno-obyczajowy J. Kroutvora, *Praskie bary i bufety*, „Gazeta Wyborcza” z 16.12.1995 r. Warto zauważyć, że teksty te poruszały zagadnienia w jakiś sposób związane także z polską rzeczywistością zarówno w wymiarze historycznym, religijnym, jak i kolokwialnym.

Michnika³⁸. Warto też wspomnieć o recenzji zbioru współczesnych czeskich esejów (Hrabala, Kundera, Havla, Václava Bendy, Václava Černego, Josefa Kroutvora), który ukazał się w Polsce jako pierwszy tom serii „Poczet Czeski”, nakładem krakowskiego wydawnictwa Universitas (2001): „Otóż esejom stricte politycznym towarzyszą uznane dzieła czeskiej literatury pięknej [...] dające pojęcie o bogactwie współczesnej literatury czeskiej. Klasyka to całkiem świeża i orzeźwiająca jak duże piwo w skwarny letni dzień. Czytać należy powoli lekko schłodzone”³⁹.

W „Gazecie Wyborczej” oprócz esejów pojawiały się (choć rzadziej) teksty typowo literackie, popularne były zaś wielkanocne i bożonarodzeniowe wiersze okolicznościowe, zazwyczaj publikowane w specjalnych numerach weekendowych oraz dodatkach, takich jak „Magazyn” czy „Wysokie Obcasy”. Tak też wydano kilka krótkich opowiadań Bohumila Hrabala utrzymanych bądź w klimacie piwiarnianych gawęd, bądź w konwencji ironicznej⁴⁰. W ostatni dzień 1998 roku zamieszczono również w „Gazecie Wyborczej” publicystyczną wypowiedź Hrabala⁴¹. Autor *Zbyt głośnej samotności* był przedstawiany na łamach dziennika nie tylko jako genialny pisarz, ale także jako zwykły człowiek, choćby z tego względu, że duża część jego spuścizny literackiej miała charakter autobiograficzny⁴². Prozę Hrabala postrzegano w kontekście treści jako obraz rozpadu przedwojennej mieszczańskiej epoki, a w ujęciu formy jako eksperymentalną wypowiedź, przypominającą niezmontowane klatki filmu⁴³. Recenzenci „Gazety Wyborczej” cenili wysoko jego pogodną ironię, humor i afirmację świata, mając przy tym świadomość, że tego typu oswojenie rzeczywistości pełniło funkcje nie tylko wyłącznie wielkoformatowe⁴⁴. Z jednej strony taka

³⁸ P. Gulda, *Czy świat nas przerasta? Odpowiedzi szukaj u Havla*, „Gazeta Wyborcza” z 19.01.2017 r.

³⁹ A. Kaczorowski, *Czeski esej*, „Gazeta Wyborcza” z 26.07.2001 r. Kaczorowski jest autorem m.in. biografii *Havel. Zemsta bezsilnych* oraz *Gra w życie. Opowieść o Bohumilu Hrabalu*, przełożony w 1997 r. jego tekst *Czuły barbarzyńca*, a w 2006 r. książkę *Piękna rupieciarnia*.

⁴⁰ B. Hrabal, *Partnerstwo dla pokoju albo czekając na Godota*, „Gazeta Wyborcza – Magazyn” z 24.06.1994 r., *Deliryczne wideo*, „Gazeta Wyborcza – Świąteczna” z 20/21.01.1996 r., *Piękna rupieciarnia*, „Gazeta Wyborcza” z 31.12.1998 r. Warto też wspomnieć o fragmencie powieści J. Škvoreckiego *Przypadki inżyniera ludzkich dusz* w przekładzie A. Jagodzińskiego przedrukowanym w numerze z 12.12.2008 r.

⁴¹ B. Hrabal, *Grozy wojenne*, „Gazeta Wyborcza” z 31.12.1998 r.

⁴² A. Kaczorowski, *Hrabal razy dwa*, „Gazeta Wyborcza” z 29.11.2004 r.

⁴³ Tenże, rozm. przepr. Ł. Grzesiczak, *Hrabal to czeski Fellini*, „Gazeta Wyborcza” z 18.02.2016 r. Por. też A. Szulc, *Inny Hrabal*, „Gazeta Wyborcza” z 21.05.1989 r.

⁴⁴ A. Kaczorowski, *Hrabal osobny*, „Gazeta Wyborcza” z 31.01.1998 r., s. 20, 22–23. Zgodnie z danymi z „Polskiej Bibliografii Literackiej” w latach 1989–2003 w „Gazecie Wyborczej” były recenzowane prawie wszystkie teksty Hrabala, przetłumaczone na język polski, przy czym zdarzało się, że ten sam utwór miał kilka recenzji bądź recenzję zamieściła tylko „Gazeta Wyborcza”. Łącznie opublikowano 14 recenzji, a także 11 wierszy i fragmentów prozy, dwa teksty omawiające jego utwory. Pisano ponadto o biografii Hrabala (12 tekstów) oraz o związanych z jego postacią imprezach (3 relacje). W porównaniu z czasopismami literackimi była to znacząca liczba, por. L. Vitova, *Bohumil Hrabal*

postawa była środkiem oporu wobec represji, z drugiej umożliwiała swoisty flirt z reżimem, a na pewno bezpieczne wycofanie się do swojego „matecznika”. Tworzy ona wyraźny kontrast, zważywszy na polski impulsywny heroizm i czeski rozważny konformizm, co często podkreślali dziennikarze, podnosząc różnice historyczne czy społeczne między dwoma narodami. Zwykle jednak odnosiły się one do akcentowanego lub dekonstruowanego stereotypu. Pisano też o tajemniczej śmierci Hrabala⁴⁵, spekulowano, czy była to śmierć naturalna czy samobójstwo:

To wszystko jest jednak przy okazji. Bo tak naprawdę chodzi o coś zupełnie innego. Hrabal nie ma już siły żyć. Nie ma też siły walczyć z językiem, walczyć o każde słowo, o piękno każdego zdania. Ten pogodny knajpiany bajduła, którego i Polacy, i Czesi chcieliby zawsze takim widzieć, stacza codzienną walkę, żeby nie popełnić samobójstwa. Naprawdę, jeśli ktoś jeszcze wierzy, że Hrabal wypadł z okna, karmiąc gołębie, powinien przeczytać tę książkę. On się codziennie wychylał przez to okno przez ostatnich dziesięć lat swojego życia, od kiedy opuściła go Eliszka⁴⁶.

W przypadku Hrabala wspomnienie kolejnych, np. 90. czy 100., rocznic urodzin stało się okazją do przywołania jego spuścizny literackiej i życiorysu⁴⁷. Popularność Hrabala odzwierciedliła się nawet w symbolicznych gestach (np. niewielka gdańska wyspa na rzece Raduni nosi miano czeskiego pisarza⁴⁸).

Milan Kundera również był często przywoływany w artykułach „Gazety Wyborczej” poświęconych szerszym światopoglądowym tematom. Jego twórczość mimo sporego przecież ładunku anegdotyczności sytuowana została znacznie bliżej literackiej metafizyki i historiozofii. „Interesowały go ogromnie szczeliny istnienia, w które wciska się wielka historia”⁴⁹. W jego powieściach dostrzegano powracające stale motywy autobiograficzne⁵⁰ oraz system intertekstualnych aluzji, często zresztą parodiujących własną spuściznę literacką⁵¹. Dyskutując o twórczości Milana Kundery, zastanawiano się nad tym, na ile jest to jeszcze czeska, a na ile francuska literatura. Widać to w nowszych recenzjach odwołujących się do dawnej spuścizny autora *Niežność lekkości bytu* i porównujących jego pisarstwo z różnych okresów:

v polsky psaných časopisech 80. a 90 let 20. st. — bibliografie; „Slavia Occidentalis” 2000, t. 57, s. 249–256.

⁴⁵ mb, *Śmierć Hrabala*, „Gazeta Wyborcza” z 4.02.1997.

⁴⁶ M. Cieślak, *Hrabal mówi dobranoc*, „Gazeta Wyborcza” z 5.04.2004 r.

⁴⁷ E. Podgajna, *Hrabal to już sto lat*, „Gazeta Wyborcza” z 10.10.2014 r., GUSZP MD, *Sto lat pana Hrabala*, „Gazeta Wyborcza” z 28.03.2014 r. Gdyński klub filmowy postanowił w tej konwencji uczcić nawet 94. urodziny pisarza. KAF, *Urodziny Bohumila*, „Gazeta Wyborcza” z 28.03.2008 r.

⁴⁸ Dw, *Czeski film*, „Gazeta Wyborcza – Gdańsk” z 30.07.2001 r.

⁴⁹ M. Bieńczyk, *Żart pożegnalny Milana Kundery*, „Gazeta Wyborcza” z 2.05.2015 r.

⁵⁰ A. Kaczorowski, *Romanetto Kundery*, „Gazeta Wyborcza” z 8.02.1999 r.

⁵¹ Tenże, *Figiel Milana Kundery*, „Gazeta Wyborcza” z 11.02.1997 r.

Mój kiedyś ulubiony pisarz stygnie. Świat staje się mu coraz bardziej obojętny i obcy. Logiczną reakcją byłoby o takim świecie zamilczeć, a jednak Kundera opowiada nadal. Ale opowiada inaczej niż kiedyś, kiedy błyskotliwymi komentarzami kosmopolity kontrapunktował nieznośną czeskość bytu swoich bohaterów. Od kiedy przestawił się na pisanie po francusku, w jego powieściach właściwie nie ma już żywych bohaterów⁵².

Na łamach „Gazety Wyborczej” śledzono dość skrupulatnie rozwój jego kariery literackiej, informowano np. o rozmaitych nagrodach, które otrzymywał⁵³, zwracano jednocześnie uwagę na wszelkie niejednoznaczności życiorysu czeskiego pisarza (np. szeroko komentowana była sprawa donosu na Miroslava Dvorzaczka⁵⁴). Tego typu wydarzenia w jakimś stopniu nawiązywały do wybuchających często także w Polsce afer lustracyjnych, związanych z niejasną przeszłością polityków czy innych osobistości medialnych. Wiele z literackich odwołań miało także charakter okolicznościowy lub rocznicowy: „Gazeta Wyborcza” pisała o śmierci innych znanych autorów zza czeskiej granicy: o Ladislavie Fuksie⁵⁵ czy Josefie Škvoreckim⁵⁶.

Hrabal, Kundera i Škvorecký z pewnością wyznaczają swoiste bieguny współczesnej literatury czeskiej, pozwalają na pewną orientację w systemie problemów, które nurtują kulturę tego środkowoeuropejskiego kraju.

Tym, czym dla Bohumila Hrabala była knajpa, Haszek i surrealizm, a dla Milana Kundery — Kafka, Diderot i Hermann Broch, tym dla Josefa Škvoreckiego byli Ernest Hemingway i William Faulkner. I jazz — bo szerszej publiczności w Czechach najpierw dał się poznać jako popularyzator muzyki synkopowanej⁵⁷.

Za to w „Gazecie Wyborczej” poza nielicznymi wzmiankami (np. w trakcie czeskiego „Wieczoru z Muzą”⁵⁸) właściwie brakowało informacji o starszych czeskich autorach i ich dziełach. Nazwisko Josefa Kajetana Tyla pojawiło się w kontekście słów czeskiego hymnu, których był autorem, a które opublikowano w 2001 roku razem z kilkunastoma innymi pieśniami narodowymi w serii zatytułowanej *Hymny nieznane*. Wielu czeskich literatów jedynie wymieniono w formie dygresji o charakterze erudycyjnym, np. Jaroslav Vrchlicky został wspomniany w kontekście

⁵² M. Cichy, *Literatura obca. Tożsamość Milan Kundera*, „Gazeta Wyborcza” z 24.10.1998 r.

⁵³ J.sz, afp, *Albania Kunderze*, „Gazeta Wyborcza” z 29.11.1996 r.; AFP, mb, *Nagroda dla Kundery*, „Gazeta Wyborcza” z 12.11.1993 r.

⁵⁴ B. Mitosek, *Oskarżony Milan Kundera*, „Gazeta Wyborcza” z 13.10.2008 r.; JKŚ, BM, *Vaclav Havel broni Milana Kundery*, „Gazeta Wyborcza” z 20.10.2008 r.

⁵⁵ AFC mp, *Zmarł Fuks*, „Gazeta Wyborcza” z 24.08.1994 r.

⁵⁶ ROM, *Zmarł Josef Škvorecký*, „Gazeta Wyborcza – Kraj” z 4.01.2012 r. Warto też wspomnieć o wydanym fragmencie powieści J. Škvoreckiego, *Przypadki inżyniera ludzkich dusz*, „Gazeta Wyborcza” z 12.12.2008 r.

⁵⁷ A. Kaczorowski, *Najbardziej czeski*, „Gazeta Wyborcza” z 3.04.1999 r.

⁵⁸ I. Krasicka, *Nie tylko Szwedk*, „Gazeta Wyborcza” z 14.10.1996 r.

twórczości Bohumila Hrabala i jego neologizmu „pabitel”⁵⁹. Obecność literackich odwołań na łamach współczesnej gazety nie przypomina więc pełnego przeglądu, ale jest raczej nawiązaniem do aktualnych trendów i ciekawostek, co obrazuje aluzja do utworu Bożeny Nemcovej: „W odruchu rozpaczliwym otworzyłem krępującą powieść Bożeny Nemcovej *Babunia*. Na nic. *Babunia*, choć jest utworem dawnym, bardzo realistycznym i prostym, wobec dźwięków dzisiejszych brzmi jak tajemnicze piski dochodzące z odległych galaktyk”⁶⁰.

Inni twórcy

Na łamach „Gazety Wyborczej” obecność współczesnych pisarzy była wprawdzie zdecydowania rzadsza, ale wśród dotyczących ich wypowiedzi pojawiały się też pełne i interesujące portrety, ukazujące w szerokim kontekście historyczno-literackim konkretną twórczą spuściznę. Najczęściej jednak zamieszczano dłuższe lub krótsze recenzje książek, którym zazwyczaj towarzyszyły krótkie notki biograficzne, przybliżające sylwetkę konkretnego autora. Na ogół też pisarz przedstawiany był w kontekście wypowiedzi nawiązujących zazwyczaj do jakiegoś szerszego tła, umiejscowionego w procesie historycznoliterackim⁶¹. Tak się stało z Otą Pavlem i jego słynnym zbiorem opowiadań *Śmierć pięknych saren*, napisanych w burzliwym okresie życia byłego sprawozdawcy sportowego.

Po południu wychodził z domu i do wieczora chodził po mieście. Jak pisał: „Od czasu do czasu odwożą mnie znowu karetką do szpitala. Są jednak tacy, którzy mają gorzej ode mnie”. I właśnie w taki sposób — z ciepłym dystansem i autoironią, podszytą jednak rozdzierającym dramatem — napisał swe najlepsze teksty. Pisanie stało się dla niego czymś znacznie więcej niż pracą — było jego terapią, a wreszcie — sensem życia⁶².

Aleksander Kaczorowski ujmuje treść książki w kontekście życiorysu pisarza oraz jego ojca, będącego jednym z głównych bohaterów tego tomu opowiadań⁶³.

⁵⁹ A. Kaczorowski, *Praska imaginacja Bohumila Hrabala*, „Gazeta Wyborcza” z 4.02.1995 r. Parnasistowski poeta z przełomu XIX i XX wieku zwykł określać tym mianem nałogowych palaczy, Hrabal jednak zmienił znaczenie wyrazu określając tą nazwą knajpianego gawędziarza snującego swoje wyznania wśród piwnych kufli.

⁶⁰ S. Mancewicz, *Obserwacje naturalne*, „Gazeta Wyborcza – Kraków” z 28.04.2011 r.

⁶¹ M. Podsiadły, *Dąbrowski i Kohout*, „Gazeta Wyborcza – Wrocław” z 2.08.2011 r.

⁶² A. Kaczorowski, *Sens życia Oty Pavla*, „Gazeta Wyborcza” z 7.07.2004 r.

⁶³ Tenże, *Ryby i ludzie*, „Gazeta Wyborcza” z 18.07.2000 r. A. Kaczorowski jest także autorem biografii pisarza *Ota Pavel. Pod powierzchnią*, Wołowiec 2018, ukazanej na tle historii Czechosłowacji.

Interesującym eksperymentem formalnym stał się inny utwór tego autora, przedstawiający życie narciarza Raszki w konwencji postmodernistycznej bajki⁶⁴.

Daleko od pogodnego czeskiego zaścianka okraszonego różnymi facecjami wygłaszanymi przy kuflu piwa sytuuje Mariusz Szczygieł twórczość Karela Čapka. Swoją katastroficzną wizją ściga się on z Kafką, Huxleyem czy Orwelliem. Przywołuje on też obiegową opinię, że nie dostał on Nagrody Nobla tylko z tego względu, iż pisał tak straszne w swojej wymowie treści.

Kultura czeska ma twórcę, którego małe nie zadowalało. Twórcę — światowego giganta, który nie żywił się swojskością i nie szukał dla siebie „miejscunia”. Nie znał „małego realizmu”. Patrzył na świat globalnie (jak u nas Kapuściński). W Polsce od lat — niestety — mało wydawany, dziś znany głównie z nazwiska. Nazwiska, które może być mylące. Przez swoje brzmienie bowiem kojarzy się z czymś pogodnym i czeskim właśnie. Nazwiska jakby wymyślonego z przymrużeniem oka — Čapek⁶⁵.

O *Inwazji jaszczurów* Karela Čapka (wydanych nakładem oficyny Siedmioróg w 1992 roku) jeszcze w XX wieku pierwszy chronologicznie tekst napisała dla „Gazety Wyborczej” noblistka Wisława Szymborska. Zauważyła, jak boleśnie ta powieść stała się aktualna na przełomie wieków, w jaki sposób tzw. szum medialny skutecznie utrudnia dostrzeżenie zagrożeń, jak współcześnie realizują się antyutopie⁶⁶.

Hrabal, Kundera, Ota Pavel, Hašek, Havel, Čapek, Škvorecký i inni czescy pisarze znaleźli miejsce w *Praskim elementarzu*⁶⁷, którego autor odbył podróż do literackich źródeł bijących w stolicy nad Wełtawą:

W elementarzu znajdziemy też inne Pragi: Havla, Čapka, Kundery, ale i mniej znanych — Oty Pavela, autora wspaniałej *Śmierci pięknych saren*, Jiriego Kolara, który porzucił poezję na rzecz „poezji rzeczy” czy Josefa Škvorecký’ego, który wyjechawszy do Kanady, założył z żoną niezależne wydawnictwo, jedną z najważniejszych instytucji czeskiej kultury na emigracji. Wszystkie te Pragi warto odwiedzić. Wszystkie warte są wymyślenia⁶⁸.

Tworzona przez nich literatura stała się „wartością niezmienną, absolutną, bo nieustannie inspirującą, pozwalającą porządkować świat (przynajmniej ten własny), odnajdywać w nim siebie, swoje miejsce [...] ta stałość literatury jest tym wyrazistsza, im bardziej kruche i przemijające okazują się porządki historii oraz granice krajów”⁶⁹.

⁶⁴ M. Szczygieł, *Fraszka na Raszka*, „Gazeta Wyborcza” z 25.01.2010 r. Warto wspomnieć, że Ota Pavel przez wiele lat zarabiał na życie jako sprawozdawca sportowy.

⁶⁵ M. Szczygieł, *Człowiek jest cenniejszy niż prawda*, „Gazeta Wyborcza” z 10.08.2015 r.

⁶⁶ W. Szymborska, *Za późno czyli kiedy?*, „Gazeta Wyborcza” z 18.05.1994 r.

⁶⁷ A. Kaczorowski, *Praski elementarz*, Wołowiec 2001.

⁶⁸ A. Szelięga, *Odczytywanie Pragi — wybierzcie się w podróż*, „Gazeta Wyborcza” z 27.09.2012 r.

⁶⁹ J. Bytner 2001, dokument elektroniczny, [tryb dostępu]: <https://www.znak.com.pl/ksiazka/praski-elementarz-aleksander-kaczorowski-12579> [dostęp: 20.08.2020].

W „Gazecie Wyborczej”, mimo podobnych zainteresowań większości czytelnicy w Polsce i Czechach⁷⁰, uwzględniano raczej dzieła o wyższych aspiracjach artystycznych, autorów znanych i nagradzanych. Ta tendencja była zgodna z rozumieniem zadań literatury, promowanym przez czeską krytykę literacką po 1948 r., co znalazło odzwierciedlenie w utworach dostępnych w tłumaczeniach z języka czeskiego, w pewnym ich szablonowym doborze⁷¹. Jacek Baluch, sławista i zarazem dyplomata, wskazuje na raptowne zmiany w ruchu literackim w Czechach po 1989 roku oraz demaskuje wiele przesądów dotyczących tej literatury.

Mają inny świat, ale on nie sprowadza się do tej prostej formuły. Ta literatura i tradycja jest bardzo różnorodna. Mnie na przykład doprowadza do szału mówienie o plebejskości tej kultury i literatury. Jaka plebejskość?! W XIV wieku mistycy wokół Uniwersytetu Karola, bardzo wybitny barok, jedna z największych prowincji jezuickich, bardzo mocny nurt oświeceniowy. A my tylko w kółko powtarzamy o czeskiej prostocie jako remedium na nasze zanurzenie w historii, patetyczność!⁷²

„Gazeta Wyborcza” jednak recenzowała również mainstreamowe powieści czeskie, spod znaku sensacji, thrillera, kryminału czy romansu, jak *Palacza zwłok* Ladislava Fuksa, w edycji Wydawnictwa Literackiego, w serii „Fantastyka i Groza”⁷³, którego to utworu nie należy przecież uznawać za literaturę strictly rozrywkową⁷⁴. Oczywiście, osiągnięcia czeskiej literatury na tym polu nie są tak znane, jak ich anglosaskie, skandynawskie czy nawet francuskie odpowiedniki, jednak w dzienniku przedstawiono przynajmniej kilka interesujących rekomendacji⁷⁵. Dowiodły one, że czarnego humoru w literaturze czeskiej bynajmniej nie brakuje, ale zazwyczaj bywa on znacznie bardziej niekonwencjonalny (np. Pavel Kohout jest autorem powieści *Kacica*, w którym przedstawia życie adeptki sztuki profesjonalnego uśmiercania skazanych⁷⁶).

⁷⁰ Ł. Grzeszczak, *Literackie fascynacje pepika*, „Gazeta Wyborcza – Co Jest Grane Kraków” z 19.08.2016 r.

⁷¹ I. Mroczek, *O recepcji tłumaczeń czeskiej literatury bestsellerowej w Polsce (na przykładach tłumaczeń książek Michala Viewegha, Ireny Obermannovej i Haliny Pawłowskiej)*, „Przekłady Literatur Słowiańskich 2009”, t. 1, cz. 1, s. 131–140.

⁷² J. Baluch, rozm. przepr. M. Mikos, *Nie tylko idylla*, „Gazeta Wyborcza” z 27.12.2002 r.

⁷³ OPR MAG, *Palacz zwłok*, „Gazeta Wyborcza – Bydgoszcz” z 18.07.2003 r.

⁷⁴ Groteska, która jest kluczem interpretacyjnym powieści Ladislava Fuksa, prowadzi do interpretacji uwzględniających szerokie konteksty społeczne, historyczne, historiozoficzne i filozoficzne. Por. P. Ślusarczyk, *Ladislava Fuksa diagnozy współczesności*, [w:] *Z polsko-czeskich zbliżeń literackich w XX wieku*, red. J. Królak, G. Bąbiak, Warszawa 2008, s. 147–167.

⁷⁵ Czeska powieść czarna cieszy się w Polsce coraz większym zainteresowaniem, co może też wynikać z jej zakorzenienia w doświadczeniach totalitaryzmu bliskich historycznie także i naszemu krajowi. Por. P. Paźak, *Totalitaryzm jako inspiracja dla czeskiej powieści czarnej*, [w:] *Język i literatura czeska w europejskim kontekście kulturowym*, red. M. Balowski, J. Svoboda, Racibórz 2008, s. 409–418.

⁷⁶ A. Kaczorowski, *Rup-chrup*, „Gazeta Wyborcza” z 1.06.1995 r.

Jednocześnie coraz częściej zamieszczano informacje dotyczące współczesnej literatury popularnej. Z pisarzy bestsellerowych w Czechach sporo miejsca poświęcono Michalowi Vieweghowi, jednemu z najpopularniejszych i najczęściej tłumaczonych na języki obce współczesnych pisarzy. Przeprowadzono także wywiad z pisarką i moderatorką popularnych programów telewizyjnych o poglądach feministycznych Ireną Obermannová, autorką powieści *Dziennik szalonej mężatki*⁷⁷. W dzienniku pojawiały się również informacje o innych autorach współczesnych, takich jak Ivan Klima, Radka Denemarkova, Petra Hůlova, Jaroslav Rudiš, Petr Šabach, Jachym Topol, czy Michal Ajvaz⁷⁸. Było to wynikiem rozmaitych kontaktów, odczytów, festiwali i spotkań literackich odbywających się po obu stronach granicy⁷⁹. Przy okazji takich imprez kulturalnych przeprowadzano wywiady, w których nie tylko przybliżano twórczość danego autora, ale i ukazywano jego szersze spojrzenie na zagadnienia literackie. Interesowano się też bliżej życiorysami artystycznymi, ujawniając interesujące fragmenty z biografii⁸⁰.

Zakończenie

Wzmianki w „Gazecie Wyborczej”, poświęcone literaturze czeskiej, pojawiały się zarówno w formie licznych komunikatów, recenzji, biografii, jak i w postaci obszerniejszych artykułów przeglądowych, reportaży i felietonów poświęconych rozmaitym aspektom życia kulturalnego w Czechach. Odnosiły się do poszczególnych autorów i miejsc oraz kwestii ideowych, powiązanych z literaturą czeską.

Niewątpliwie z jednej strony najwięcej miejsca na łamach „Gazety Wyborczej” poświęcano twórczości tych autorów czeskich, którzy mieli już dobrze ugruntowaną pozycję, zgodnie z oczekiwaniami odbiorców, jak bowiem z pewną dozą złośliwości zauważył Łukasz Grzesik: „Polacy lubią książki autorów, których już znają”⁸¹. Z drugiej strony „Gazeta Wyborcza” starała się popularyzować mniej znanych czeskich

⁷⁷ I. Obermannová, rozm. przepr. M. Dvorak, *Nie mam przyjaciółki, która nie byłaby rozwiedziona*, „Gazeta Wyborcza – Kraków” z 27.04.2006 r.

⁷⁸ Warto przy tym zwrócić uwagę na przenikanie się pewnych relacji i funkcji, np. tłumaczem utworów Jachyma Topola był jeden z redaktorów katowickiego oddziału „Gazety Wyborczej” Marcin Babko (OLA 2002).

⁷⁹ Małw, *Pali się...*, „Gazeta Wyborcza – Łódź” z 5.05.2011 r.; B. Kęczkowska, *Pisarz zajęty i nieśmiały*, „Gazeta Wyborcza – Warszawa” z 14.11.2005 r.; STAN PAP, *depesze kulturalne*, „Gazeta Wyborcza” z 19.08.2015 r.; AŻ, *Jesień po czesku*, „Gazeta Wyborcza – Zielona Góra” z 24.10.2011 r.

⁸⁰ Możemy się np. dowiedzieć, że Jachym Topol rozpoczynał swoją karierę jako artysta undergroundowy, autor tekstów piosenek, które wykonywał jego brat i członek zespołu rockowego Wojaci. M. Babko, *Czeski underground*, „Gazeta Wyborcza – Katowice” z 9.11.2006 r.

⁸¹ J. Zarek, *O tłumaczeniu czeskiej prozy autobiograficznej. Przypadek Ludvika Vaculika*, „Przekłady Literatur Słowiańskich” 2011, t. 2, cz. 1, s. 164.

twórców literackich, a publikacje nawiązywały do wydarzeń na rynku wydawniczym i pojawiania się na nim nowych tytułów pisarzy zza południowej granicy. Zdarzało się również, że artystów dobierano w pary na zasadzie przypadku wynikającego np. z jednoczesnej promocji, co tworzyło charakterystyczny dla postmodernizmu prasowy kolaż⁸², pokazywano też wzajemne związki i inspiracje obu literatur. Wszelkie kontakty czesko-polskie stanowiły bowiem dla dziennikarzy „Gazety Wyborczej” interesujący temat porównań, jak w przypadku Ludvika Vaculika⁸³. W celach popularyzatorskich na szeroką skalę stosowano porównania, stąd np. Josef Škvorecký uznany został za czeskiego Leopolda Tyrmanda⁸⁴, a Ladislava Klimeę okrzyknięto czeskim Witkacym⁸⁵.

„Gazeta Wyborcza” dość sprawiedliwie traktowała różne rodzaje literackie, wspominając zarówno o epice, jak i liryce znad Wełtawy, nie unikając także wzmianek o dramacie, często zresztą w kontekście wystawianych sztuk teatralnych czy adaptacji filmowych. Treści traktujących o literaturze nie można oddzielić od kontekstu kulturowego. Tematy dotyczące literatury, sztuki, filmu, teatru przenikają się wzajemnie w zależności od kontekstu wypowiedzi. Dla przykładu recenzję *Kapryśnego lata* Vladislava Vančury połączył Mariusz Szczygieł z propozycją wycieczki po czeskich i morawskich urokliwych miasteczkach⁸⁶. Duże zasługi w popularyzacji kultury czeskiej na łamach przebadanego dziennika należy oddać wspomnianemu Szczygłowi, autorowi licznych książek i reportaży poświęconych tej tematyce, oraz bohemiście i tłumaczowi literatury czeskiej Aleksandrowi Kaczorowskiemu, autorowi m.in. literackiej biografii Oty Pavla. „Gazeta Wyborcza” informowała o wydaniach kolejnych książek tych obu swoich współpracowników, co pośrednio pozwalało także na przekazanie informacji związanych z najważniejszymi dziełami literatury czeskiej.

Prezentowana na łamach „Gazety Wyborczej” wielowątkowość i bliskość literatury czeskiej wynika nie tylko z podobnego języka oraz geograficznego sąsiedztwa. Jest następstwem długiego procesu historyczno-literackiego, w trakcie którego obie kultury wzajemnie na siebie oddziaływały i kreatywnie, i antagonistycznie⁸⁷. Jest wreszcie rezultatem podobnych problemów polityczno-społecznych powstałych w związku z przewyciężaniem socjalistycznego modelu ustrojowego, a potem cywilizacyjnego „dopędzania” Europy Zachodniej. Dla liberalnego dziennika prezentującego określony

⁸² M. Podsiadły, *Dąbrowski i Kohout*, „Gazeta Wyborcza – Wrocław” z 2.08.201 r.; M. Czernik, C. Polak, *Do północy w portalu*, „Gazeta Wyborcza” z 30.01.2003 r.

⁸³ J. Anderman, *Kac*, „Gazeta Wyborcza” z 25.01.2001 r.

⁸⁴ A. Kaczorowski, *Czeski Tyrmand*, „Gazeta Wyborcza” z 26.01.2005 r.

⁸⁵ Tenże, *Czeski Witkacy*, „Gazeta Wyborcza” z 21.06.2004 r.

⁸⁶ M. Szczygieł, *O bajce*, „Gazeta Wyborcza” z 31.12.2011 r.

⁸⁷ Warto zauważyć że na całym obszarze zachodniej Słowiańszczyzny jedynie literatury czeska i polska notują ciągłość rozwojową od okresu średniowiecza, J. Magnuszewski, *Literatura polska w kręgu literatur słowiańskich*, Wrocław 1993, s. 31.

kurs światopoglądowy kultura czeska dodatkowo mogła być na swój sposób atrakcyjna także ze względu na bardziej laicki charakter czeskiego społeczeństwa.

Należy podkreślić, że „Gazeta Wyborcza” prezentowała zakreślone szeroko, ale jednak określone stanowisko światopoglądowe, dlatego obraz literatury czeskiej ukazywany na jej łamach siłą rzeczy przepuszczony został przez filtr określonego wizerunku rzeczywistości. Pewnym zaskoczeniem może być np. fakt, że nie udało się na jej łamach odnaleźć informacji na temat *Saturnina* Zdenka Jirotki — powieści niezwykle popularnej wśród Czechów, a także znanej i pozytywnie ocenianej w Polsce. Niewątpliwie rynek książki czeskiej w Polsce był bogatszy i bardziej zróżnicowany niż wynikałoby to z informacji przekazywanych na łamach dziennika.

Dyskurs prasowy wymagał oczywiście przedstawienia pewnych stereotypów umożliwiających porównanie obydwu kultur. „Gazeta Wyborcza” jednak nie tyle pogłębiała te stereotypy, co raczej zmierzała do ich zakwestionowania. Niewątpliwie była ważnym narzędziem promowania literatury czeskiej w szerokim kręgu społeczeństwa polskiego, a nie tylko wśród bohemistów i odbiorców specjalistycznych czasopism literackich.

Bibliografia

Material źródłowy

Poszczególne numery „Gazety Wyborczej” z lat 1989–2019 wraz z dodatkami tematycznymi i regionalnymi.

Opracowania

Altmann J., *Bibliografia przekładów literatury czeskiej w Polsce w 2015 roku*, „Przekłady Literatur Słowiańskich” 2016, t. 7, cz. 2, s. 75–77.

Cupała K., Pastyrczyk-Ożyńska J., *Bibliografia przekładów literatury czeskiej w Polsce w 2014 roku*, „Przekłady Literatur Słowiańskich” 2015, t. 6, cz. 2, s. 81–83.

Filas R., *Polski rynek prasy codziennej w pierwszej dekadzie XXI wieku (w szczególności po roku 2003)*, „Zeszyty Prasoznawcze” 2008, nr 3/4, s. 7–26.

Juraszek P., *Bibliografia przekładów literatury czeskiej w Polsce w latach 2007–2012*, „Przekłady Literatur Słowiańskich” 2014, t. 4, cz. 2, s. 125–197.

Magnuszewski J., *Literatura polska w kręgu literatur słowiańskich*, Wrocław 1993, s. 31.

Mroczek I., *Bibliografia przekładów literatury czeskiej w Polsce w latach 1990–2006*, „Przekłady Literatur Słowiańskich” 2009, t. 1, cz. 1, s. 11–110.

Mroczek I., *O recepcji tłumaczeń czeskiej literatury bestsellerowej w Polsce (na przykładach tłumaczeń książek Michala Viewegha, Ireny Obermannovej i Haliny Pawłowskiej)*, „Przekłady Literatur Słowiańskich” 2009, t. 1, cz. 1, s. 131–140.

Mrzyk J., Paszek M., *Bibliografia przekładów literatury czeskiej w Polsce w 2013 roku*, „Przekłady Literatur Słowiańskich” 2014, t. 5, cz. 2, s. 77–82.

- Németh Vitova L., *Czeski humor po polsku*, „Przekłady Literatur Słowiańskich” 2012, t. 3, cz. 1, s. 107–118.
- Paják P., *Totalitaryzm jako inspiracja dla czeskiej powieści czarnej*, [w:] *Język i literatura czeska w europejskim kontekście kulturowym*, red. M. Balowski, J. Svoboda, Racibórz 2008, s. 409–418.
- Rogoż M., *Harry Potter J.K. Rowling na łamach „Gazety Wyborczej”*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 2013, nr 1, s. 103–126.
- Szocki J., *Prasa lokalna Dolnego Śląska 1989–2012 (w świetle badań prasoznawczych)*, Wrocław 2015, s. 183–187.
- Ślusarczyk P., *Ladislava Fuksa diagnozy współczesności*, [w:] *Z polsko-czeskich zbliżeń literackich w XX wieku*, red. J. Królak, G. Bąbiak, Warszawa 2008, s. 147–167.
- Vitova L., *Bohumil Hrabal v polsky psaných časopisech 80. a 90 let 20. st. — bibliografie*, „Slavia Occidentalis” 2000, t. 57, s. 249–256.
- Zarek J., *O tłumaczeniu czeskiej prozy autobiograficznej. Przypadek Ludvika Vaculika*, „Przekłady Literatur Słowiańskich” 2011, t. 2, cz. 1, s. 164.
- Zawiszewska A., *Komunikacja prasowa a komunikacja literacka: na przykładzie „Wiadomości Literackich” (1924–1939)*, „Media, Kultura, Komunikacja Społeczna” 2005, nr 1, s. 121–136.